

Bóg powierza nam Zbawiciela

dokończenie ze str. 1

wigilijnym usiłujemy zapomnieć o żywności do siebie nawzajem urazach; przebaczymy i oczekujemy przebaczenia. Dlaczego? Ponieważ ten jedyny dzień nie jest już oczekiwaniem „na”, ale spotkaniem „z” Chrystusem i w drugim człowieku. Teraz samotność człowieka jest samotnością samego Chrystusa, bezdomność człowieka jest bezdomnością Chrystusa. Czas już drzwi Mu otworzyć.

Święta pomagają nam poczuć własną wartość w obliczu Chrystusowych narodzin. Bo On przyszedł na świat do każdego człowieka indywidualnie, wpisując się w nasze życie bez względu na pozycję społeczną, osiągnięcia, status materialny. Potrzeba nam tego poczucia godności, aby móc żyć pięknie, radośnie, mądrzej. Potrzeba nam Chrystusa, aby zrozumieć samych siebie, i to Chrystusa bezbronnego, leżącego w żłóbku. W tej bezbronności jest jakaś wielka siła, która odrzuca schematy naszego myślenia — już nie „oko za

oko”, ale „zło dobrem zwycięża”. Mimo, że przybiera czasem bardzo wojownicze formy, to niczym jest wobec wszechmogącej potęgi dobra. Bowiem skoro czynić dobro to miłować, a Bóg jest miłością... I chociaż czasem trudno nam podać rękę komuś, do kogo ży-



wimy urazę, trudno podzielić się z nim opłatkiem, jednak kiedy to uczynimy, zmieniamy losy świata!

Święto Bożego Narodzenia to nie tylko spotkanie z Chrystusem, ale również z Jego Matką i przybranym ojcem. To spotkanie ze Świętą Rodziną, która trwa razem mimo trudności i zagrożeń. Bóg powierza w ręce człowieka swojego Syna —

darzy zaufaniem tych dwoje ludzi. W tym momencie rodzi się myśl, refleksja, iż wola Najwyższego nie przerasta człowieka, jeżeli ten otworzy tylko swoje serce i wyrazi zgodę na przyjęcie Jego woli. Zwykle się mówi, że Boże Narodzenie to święto wyjątkowo rodzinne;

gromadzi razem nawet tych, co w ciągu roku byli od siebie daleko, czy to fizycznie, czy emocjonalnie. W tym szczególnym dniu pojawia się nadzieja na zbliżenie serc, na przebaczenie. Decydując się na dobro, wybieramy przyjęcie Tego, Który jest źródłem dobra.

I podobnie jak w ręce Maryi i Józefa, Bóg powierza w ręce nasze i naszych rodzin Zbawiciela, daje Mu mieszkanie w naszych sercach. Niech stół wigilijny stanie się dla nas miejscem, gdzie wszystko można zacząć od nowa, bez obaw, że nie sprośamy tej „opieki” nad Boskim Synem. Niech będzie to dobry czas na również nasze nowe narodziny!

KG

Gwiazda Betlejemską

Gwiazda to nie tylko lśniące piękno firmamentu, poruszające zawsze ludzką wyobraźnię, ale także tajemnica kryjąca się za ich migotaniem. Gwiazdy mają swe znaczenie w religii Mojżeszowej. Gwiazdy świecące na niebie nocą wskazują na majestat Stwórcy. Są również znakami obietnicy, jak np. objawienie Abrahamowi, w którym Bóg zapowiada obietnicę: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić. Tak liczne będzie twoje potomstwo” (Rz. 15,6). Gwiazdy są też orędziem proroków, którzy zapowiadali Mesjasza: „Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba” (Lb 24,17).

Pojawienie się Chrystusa na ziemi zostało ogłoszone trzem mędrcom ze Wschodu przez ukazanie się im zjawiskiem świetlnym wywołanym przez Boga, wymykającym się wszystkim astronomicznym regułom.

Wigilia i łamanie opłatkiem

Wigilia (łac. *vigilia* — *czuwanie*) to dzień wyjątkowy dla każdego człowieka. 24 grudnia, w przeddzień Bożego Narodzenia, obchodzi się uroczyste czuwanie. Zapoczątkowana w XVIII w. tradycja obchodzenia Wigilii jest dziś w Polsce powszechna. Każdy wita z radością ten jedyny w roku dzień, wieczór zbratania i serdecznej bliskości. Na stole zasłanym białym obrusem czeka opłatek — symbol Jezusa, dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa, gdyż nikt w ten wieczór nie powinien być samotny i głodny. Tradycyjna polska wieczerza wigilijna rozpoczyna się modlitwą i czytaniem opisu narodzenia Jezusa (Łk 2), po czym następuje łamanie się opłatkiem i składanie życzeń, często przy tej okazji dochodzi do wzajemnych przeprosin i pojednania. Po wieczerzy, przy choince, ma miejsce radosna wymiana prezentów. Resztę wieczoru w wielu polskich domach wypełnia wspólne śpiewanie kołęd.

opracowała ALICJA CHMURA